

INGERENCJE I DECYZJE

Rozmowa z Bronisławem Brandysem, radnym.

Kandydując w wyborach do Rady Miejskiej zaznaczył pan, iż startuje z ramienia SLD. Czy nie obawiał się pan, że będąc ostatnim pierwszym sekretarzem PZPR w Ustroniu, może nie uzyskać poparcia?

Pierwszym sekretarzem byłem do końca istnienia partii, pomimo że mogłem odejść wcześniej. Uważam, że nie robiłem nic złego, a wręcz przeciwnie, starałem się zrobić coś dla Ustronia. Nie czułem się też winny, gdyż zawsze starałem się pomagać ludziom. Dlatego postanowiłem, by mieszkańcy ocenili, czy mam czyste ręce.

A czy nie obawiał się pan tego, że system realnego socjalizmu, który nie przyniósł wiele szczęścia naszemu krajowi, może obciążać również pana, choć starał się pan czynić dobrze?

Nie oceniał bym tak tego. W poprzednim okresie zrobiono dużo dobrego, choć popełniono też wiele błędów. Pełniąc funkcję pierwszego sekretarza mówiłem o błędach na różnego rodzaju zebraniach i naradach w instancjach wyższych.

SLD miało w ostatnich wyborach parlamentarnych spore poparcie w Ustroniu, natomiast w Radzie Miejskiej z tego ugrupowania zasiada tylko pan. Dlaczego, pana zdaniem, tak się dzieje?

Zdecydowałem się iść do wyborów pod szyldem SLD, choć jestem bezpartyjny. Może ludzie dziś już z rozumą oceniają to, co było kiedyś, co robiono w Ustroniu, gdzie mieliśmy przecież pewne osiągnięcia. To powoduje, że na SLD głosuje duża liczba mieszkańców. Natomiast dlaczego tylko ja wystartowałem — trudno określić. Być może ci, którzy zrobili dużo dla Ustronia, poczuli się zmęczeni nagonką na ludzi partyjnych, również w naszym mieście?

Czy w Ustroniu działa jakaś struktura SLD?

Nie.

Przed 1989 r. decydował pan o tym co dzieje się w mieście, a obecnie jako radny ma pan również wpływ na niektóre decyzje. Jakie różnice dostrzega pan między tymi dwoma okresami?

Nie ja decydowałem a Rada i Naczelnik Miasta. Ja będąc radnym współdecydowałem. Nie kryję jednak, że wiele inicjatyw przychodziło z Komitetu Miejskiego, a członkowie partii będąc w różnych organach władzy starali się je realizować. W moim odczuciu obecna Rada ma głos o wiele bardziej decydujący, a ingerencja władz wojewódzkich jest bardzo mocno ograniczona. Może dawniej nie słuchano głosu Rady, a Urząd Wojewódzki za dużo ingerował i decydował o Ustroniu.

Z jakimi zamierzeniami kandydował pan w wyborach samorządowych?

Jednym z motywów było, aby na posiedzeniach Rady zaznaczyć również to, co dawniej robiono dobrze. Był okres czasu, że wszystko potępiano i z tym się nie mogłem pogodzić. Uważam, że jednak zrobiono dużo dobrej roboty. Przykładem może być rozbudowa szkoły nr 2. Inicjatywa była moja i działającej wtedy egzekutywy. Wspólne działania z ówczesnym naczelnikiem

(cd. na str. 2)



Fot. W. Suchta

JUBILEUSZ DWÓJKI

W sobotę 28 września w Szkole Podstawowej nr 2 odbyło się uroczyste pasowanie uczniów klas pierwszych, festyn szkolny i obchody dwudziestolecia nowego budynku szkoły.

Salę gimnastyczną wypełnili rodzice pierwszaków. Ich pociechy przyjmowano tego dnia w grono uczniów. Dzieci popisywały się nowo zdobytymi umiejętnościami, mogły też słuchać popisów starszych kolegów. Gościnnie wystąpiła Estrada Ludowa „Czantoria” pod dyрекcją Mariana Żyły. Nie dziwi to, gdyż początki „Czantorii” to właśnie chór SP-2, który dwadzieścia lat temu uświetnił uroczystość otwarcia nowego budynku szkoły. Dzisiaj „Czantoria” po zaprezentowaniu kilku pieśni, wspomogła swymi głosami dziecięcy zespół SP-1 „Spod Równicy”, który gościnnie wystąpił w „dwójce”. Na widowni zasiedli wszyscy dotychczasowi dyrektorzy sprawujący swą funkcję w „nowej dwójce”. Bogusława Binka, Urszulą Ciompe i Emilię Czembor witał obecny dyrektor Zbigniew Gruszczyk. Wśród zaproszonych gości byli księża ustronńskich parafii, przedstawiciele władz oświatowych. Na kilka minut „dwójkę” tego dnia odwiedziła posłanka Ewa Sychalska. Była też delegacja zaprzyjaźnionej szkoły w Dobrej w Czechach.

— Jestem tu pierwszy raz, ale bardzo mi się podoba — powiedział (cd. na str. 4)

POMÓŻMY ANECIE

Licząca 21 lat Aneta Jaworska z Nierodzimia potrzebuje naszej pomocy. Chora na białaczkę leży w klinice w Katowicach. Konieczna jest bardzo droga operacja przeszczepu szpiku kostnego. Apelujemy do wszystkich naszych czytelników, organizacji społecznych i zakładów pracy o wpłaty na rzecz Fundacji Transplantacji Szpiku i Leczenia Chorób Krwi, 40-029 Katowice, ul. Reymonta 8, tel. (032) 15-62-858, nr konta: Bank Śląski SA VII Oddział w Katowicach 312608-0700018484 z dopiskiem „Dla Anety Jaworskiej”.

INGERENCJE I DECYZJE

(cd. ze str. 1)

B. Siekierką, przewodniczącym MRN Z. Pokornym oraz inspektorem szkolnym P. Brodą doprowadziły do rozpoczęcia rozbudowy tej szkoły, mimo że część grona pedagogicznego była temu przeciwna. Na marginesie dodam, że na uroczystym otwarciu tej części szkoły nawet o tym nie wspomniano. Również za mojej kadencji rozpoczęliśmy przygotowania do rozbudowy szkoły nr 1 tylko w znacznie mniejszym zakresie niż to jest robione obecnie. Gdyby nie wspomniani już wyżej ludzie pomysł utworzenia filii LO w Ustroniu nie doszedł by do skutku. Za moje największe osiągnięcie jako pierwszego sekretarza uważam jednak, oczywiście przy znakomitej działalności komitetu społecznego z J. Szymaniakiem na czele, wykonanie przystanku PKP Ustroń-Zdrój.

Czy jako jedyny radny SLD nie czuje się pan w Radzie Miejskiej osamotniony?

Nie. W poprzednim okresie dobrze mi się współpracowało



Fot. W. Suchta

również z ludźmi, którzy nie należeli do partii, a są obecnie radnymi. Również radnymi są byli członkowie partii. Na początku kadencji było kilku radnych, którzy patrzyli na mnie z pewną rezerwą. Obecnie tej rezerwy z ich strony prawie nie odczuwam. Ci, którzy mnie nie znali dopytywali się innych jakim byłem sekretarzem, człowiekiem i czy mam „czyste ręce”. **Jest pan członkiem Komisji Budżetowej RM. Czy mógłby nam pan zdradzić jaki zapowiada się budżet miasta na rok przyszły?**

Jeżeli powiem, że będzie to rok trudny, może być to odebrane jako slogan. Jednak tak będzie, gdyż wpływy nie będą tak wysokie jakich chcielibyśmy, aby móc skończyć to co zostało rozpoczęte. Dojdą nowe zadania i trzeba do nich podchodzić bardzo ostrożnie gdyż musimy pamiętać ile np. będzie nas kosztowało utrzymanie szkół. Nowym zadaniem ma być utrzymanie Prażakówki. Jest to temat bardzo kontrowersyjny. Było to dawniej centrum kultury Ustronia. Może był to trochę inny okres, nie było tylu programów w telewizji, wideo. Jednak chciałbym jednoznacznie stwierdzić, że taki dom kultury z salą widowiskową przydał by się miastu. Zyskalibyśmy też sympatię mieszkańców. Z drugiej strony trzeba pamiętać o wydatkach. Samo wykupienie to 3,8 mld starych złotych. Jest to kwota niebagatelna w budżecie miasta. Dlatego pomimo sympatii do

Prażakówki muszą patrzeć czy będzie nas stać na jej przejęcie, utrzymanie i remonty. Dlatego gdyby dziś zapytano mnie jak głosować w tej sprawie, nie miałbym wyrobionego zdania.

Jest pan również członkiem Komisji Gospodarki Przestrzennej i Architektury. Trochę mnie zaskoczyło, że chciał pan uczestniczyć w pracach właśnie tej komisji. Czy można poznać powód? Z wykształcenia jestem socjologiem, lecz już jako pierwszego sekretarza interesował mnie rozwój Ustronia, jego zagospodarowanie. Nie roszczę sobie pretensji do wypowiedzi na temat architektury, ale niejako profesjonalista mogę mieć inne spojrzenie, a także przedstawić zdanie mieszkańców co do kierunków rozwoju miasta.

O zabudowę Ustronia nie mówi się zbyt dobrze. Czy Komisja podejmuje działania, by zagospodarowanie miasta uporządkować?

W pierwszej kolejności jest to próba rozpracowania zagospodarowania centrum między ul. Cieszyńską, ul. Partyzantów, os. Manhatan i rzeką Wisłą. Pierwsze naszą uwagę kierujemy na zagospodarowanie rynku i jego bezpośrednich okolic. W pracach bardzo cenimy sobie głos architektów nie będących radnymi. Scierają się różne poglądy i z tej wymiany zdań na pewno zrodzą się rzeczowe opracowania na temat miasta. Chcemy by wyprowadzić z centrum autobusy i ruch samochodowy, a jednocześnie by Rynek tętnił życiem. W tym kierunku idą nasze prace jako Komisji. Wydaje mi się, że po dyskusjach coś konkretnego z tego wyniknie.

Z wypowiedzi niektórych członków tej Komisji można odnieść wrażenie, że nie zawsze jej głos jest należycie słyszany.

Mamy swoje wnioski, które kierujemy do Zarządu Miasta. Nie muszą być one respektowane, gdyż nie mają mocy prawnej. Dlatego są uwzględniane lub nie. Dopiero gdy cała Rada podejmuje uchwałę, Zarząd Miasta jest zobowiązany ją realizować. Nieraz mamy pretensje do władz miasta, że nasze wnioski nie są brane pod uwagę. Może nie zawsze mamy rację. Nie przypisujemy sobie nieomyślności, jednak wydaje mi się, że za mało naszych wniosków jest uwzględnianych przez władze miasta.

Jak pan ocenia pracę Urzędu Miejskiego?

Problemy administracyjne są trudne, a życzenia mieszkańców bardzo różnorodne. Nie zawsze można je realizować zgodnie z zarządzeniami i wytycznymi. Zresztą nie czuję się kompetentny, by oceniać pracę naszego Urzędu kompleksowo. Jeżeli mam krytyczne uwagi wypowiadam je na posiedzeniach komisji i sesjach RM. Wiem jednak, że część naszych mieszkańców krytycznie ocenia niektóre służby Urzędu.

Jaki jest pana kontakt z wyborcami?

Wybrano mnie radnym trzech bloków na os. Manhatan i nie mam problemu z kontaktem z mieszkańcami z mojego okręgu. Wielu ludzi mnie zna. Przychodzą do mieszkania, spotykamy się w windzie, przy garażach, na ulicy i wtedy przekazują swoje uwagi.

Czy mieszkańcy często zwracają się do pana?

Zazwyczaj wszelkie problemy na os. Manhatan dotyczą działalności Spółdzielni Mieszkaniowej. Nie wchodzi to w zakres kompetencji radnego, niemniej te uwagi staram się przekazywać władzom miasta. Starałem się, by pod powstającą obwodnicą na ul. Brody zrobiono przejście podziemne. Niestety, chyba tego przejścia nie będzie, gdyż Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych nie godzi się na współfinansowanie. Jako radny czuję się tym zawiedziony. Jako kandydat na radnego obiecywałem, że na naszym osiedlu powstaną lepsze warunki parkowania. To mi się udało, gdyż Rada Miejska pomogła finansowo Spółdzielni w budowie dużego parkingu.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

W drugie stulecie działalności wkroczyła szkoła podstawowa w Pogórze. Otwarto ją we wrześniu 1895 r. Miała wtedy dwa oddziały, a obecnie jest ich 8. Naukę pobiera blisko 200 uczniów.

★ ★ ★

W czasie wakacji Filia Uni-

wersytetu Śląskiego w Cieszynie gościła uczestników Letniej Szkoły Języka, Literatury i Kultury Polskiej. W zajęciach uczestniczyli słuchacze z Europy, Azji i Ameryki Północnej. Nie zabrakło Polaków z Zaolzia.

★ ★ ★

Przed rokiem w Cieszynie została otwarta Sala Królestwa, czyli świątynia Świadców Jehowy. Obiekt stanął na 40-arowej działce. Świątynia służy kilkuset wyznawcom tej religii.

Rok temu reaktywowano Koło Przyjaciół Harcerstwa przy Hufcu ZHP Ziemi Cieszyńskiej. Do udziału w jego pracach zaproszono przedstawicieli firm prywatnych, przedsiębiorstw, instytucji, banków i firm ubezpieczeniowych oraz władze miasta.

★ ★ ★

Wyścigi na rowerach górskich organizowane są również w nadolziańskim grodzie. Niestety odbywają się tylko raz w roku z okazji Święta Trzech Braci. Zapaleńców nie

brakuje. Ściągać się można również w Wiśle, Brennej, Skoczowie, Goleszowie i oczywiście w Ustroniu.

★ ★ ★

W Pruchnej, Wiśle, Cieszynie i Ostrawie odbyła się ostatnio promocja książki żydowskiego pisarza Józefa Kornbluma. Pochodzi on z Pruchnej. Do Izraela wyjechał w 1935 r. Swoje polskie początki opisał w książce pt. „Od Wisły po Jordan”.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

W pierwszą rocznicę śmierci Józefa Pilcha na jego mogile na cmentarzu komunalnym członkowie Towarzystwa Miłośników Ustronia złożyli kwiaty i zapalili znicze. J. Pilch był członkiem zarządu TMU i przewodniczył jego komisji historycznej

☆☆☆

We wrześniu o 16 osób zmalała liczba bezrobotnych w naszym mieście. Obecnie bez pracy jest 331 osób w tym 227 kobiet. Również w całym Cieszyńskim ilość bezrobotnych zmalała z 4656 w sierpniu do 4573 we wrześniu. W Ustroniu powyżej 12 miesięcy pracy nie ma 65 osób (50 kobiet), prawa do zasiłku spośród zarejestrowanych nie ma 93 bezrobotnych.

☆☆☆

Na ślubnym kobiercu stanęli:

5 października 1996 r.

Joanna Cwirzeń, Ustron i Jerzy Podejma, Cieszyn

☆☆☆

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Helena Macura, lat 90, ul. Sikorskiego 5

☆☆☆



Podczas jubileuszu SP-2 wystąpił dziecięcy zespół „Spod Równicy”.
Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Anna Sikora, lat 65, ul. Daszyńskiego 43

Rudolf Olma, lat 67, ul. Lipowska 30

Andrzej Wajdzik, lat 75, ul. Wojska Polskiego 14

Alojzy Chrapek, lat 72, ul. Wesoła 37

Helena Glajc, lat 75, ul. A. Brody 30

Ze zbiorów Muzeum

Rozpoczynamy prezentację ekslibrisów przekazanych w 1993 roku przez Marię Skaliką do oddziału naszego Muzeum.

Pierwszy z prezentowanych ekslibrisów, to dzieło Tadeusza Szumarskiego. Powstał w 1984 roku. Wykonany był dla Janusza Mikołaja Szymańskiego. Posiada wymiary 70x40 mm. Wykonany był techniką linorytu. Linoryt to technika graficzna druku wypukłego stosowana od końca XIX w. Rysunek wycina się w linoleum nożyczkami bądź dłutkami a następnie, po pokryciu farbą niewyciętych części wypukłych, wykonuje się odbitkę. Charakter odbitek może być różnorodny, począwszy od drobnych elementów linearnych, a skończywszy na wielkich kontrastowych płaszczyznach białoczarowych.



KRONIKA POLICYJNA

5.10.96 r.

Około godz. 11.00 na ul. Akacjowej kierujący samochodem marki „Jublin” mieszkaniec Raciborza nie zachował należytej ostrożności podczas manewru cofania i uszkodził fiata 126p — mieszkańca Ustronia. Sprawcę ukarano mandatem w wysokości 50 złotych.

5.10.96 r.

O godz. 15.00 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kierujący VW polo mieszkaniec Bytomia wymusił pierwszeństwo przejazdu na prawidłowo jadącym VW passatem mieszkańca Cieszyna. W wyniku bocznego uderzenia VW polo siłą odrzutu uderzył w stojący i czekający na włączenie się do ruchu VW golf. Kierowcę VW ukarano mandatem w wysokości 200 złotych.

5.10.96 r.

O godz. 23.30 na skrzyżowaniu ulic 3 Maja i Gałczyńskiego kierujący fiattem 126p mieszkaniec Cieszyna wymusił pierwszeństwo przejazdu na mieszkańca Ustronia jadącym VW polo. Sprawca

kolizji trzeźwy. U poszkodowanego stwierdzono 0,67 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 50 złotych. Kierowcy VW polo zatrzymano prawo jazdy i skierowano wniosek do kolegium.

6.10.96 r.

O godz. 4.00 nie zatrzymał się do kontroli drogowej samochód marki polonez z warszawskimi numerami rejestracyjnymi. W wyniku pościgu udało się jednak zatrzymać pasażerów poloneza. Mężczyzna siedzący za kierownicą stwierdził, że to nie on prowadził samochód. Badania alkometrem wykazało 1,76 prom. alkoholu w wydychanym powietrzu. Zbadano również pasażera — 2,56 prom. Sprawę skierowano do kolegium.

8.10.96 r.

O godz. 11.00 na skrzyżowaniu ulic Katowickiej z Cieszyńską kierujący polonezem doprowadził do kolizji z prawidłowo jadącym — fiattem 126p — mieszkańcem Wisły. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

(M.P.)

Komisariat Policji w Ustroniu składa gorące podziękowania firmie „Haro” za stałą współpracę i pomoc szczególnie zaś za naprawę kserokopiarki.

STRAŻ MIEJSKA

3.10. — Kontrola stanu technicznego reklam i tablic informacyjnych w centrum miasta. W jednym przypadku nakazano naprawę zniszczonej tablicy.

4.10. — W czasie kontroli nakazano opuszczenie targowiska 4 obywatelom Rumunii za handel produktami pochodzenia polskiego.

6.10. — Kontrola stanu technicznego reklam i tablic informacyjnych na terenie Ustronia. W 4 przypadkach nakazano naprawę zniszczonych tablic.

7.10. — Ukazano mandatem w wysokości 15 zł obywatela Rumunii, który handlował bez zezwolenia na Zawodziu.

— Zgłoszono pogryzienie kuracjuski z domu wczasowego „Elektron” przez bezpańskiego psa. Mimo intensywnych poszukiwań, funkcjonariuszom nie udało się odnaleźć czworonoga. Poszkodowanej grozi seria bolesnych zastrzyków.

Uwaga! Przypomina się, że psy powinny być trzymane na uwięzi lub za ogrodzeniem, a na spacerach wprowadzane na smyczy, w kagańcu i z numerkiem identyfikacyjnym.

8.10 — Zgłoszono zanieczyszczenie błotem ulicy na os. Manhattan przez ciężarówkę dowożącą materiały na pobliską budowę. Właścicielowi nakazano natychmiastowe uprzątnięcie jezdni.

— Telekomunikacji Polskiej S.A. nakazano naprawę studzienki na ul. Daszyńskiego.

(mn)

NABÓR SIŁACZY

Sekcja Kulturytyki i Trójboju Siłowego KS „Kuznia Ustron” ogłasza nabór zawodników od lat 15 oraz dorosłych. Zapisy codziennie w siłowni przy kortach tenisowych w godz. 16.00—18.00. Kierujący sekcją pragną również podziękować Remigiuszowi Ciupkowi i Janowi Zaczarowi za akompaniament muzyczny podczas zawodów organizowanych w Ustroniu.

JUBILEUSZ DWÓJKI

(cd. ze str. 1)

działą nam Eva Novosadova z Dobrej. — Ładne były występy, atmosfera w tej szkole też mi odpowiada.

— Współpracujemy już trzy lata — dodaje Eva Novakova, też z Dobrej. — Kontakty nawiązaliśmy przy okazji występów zespołów szkolnych. Nasza szkoła ma dużą orkiestrę, która trzy lata temu wystąpiła w Ustroniu i od tej pory współpracujemy. Polega to na wspólnych odwiedzinach. Dzisiaj bardzo spodobało nam się pasowanie pierwszaków. U nas tego nie ma.

Po uroczystościach w sali gimnastycznej odbył się festyn szkolny, na którym poszczególne klasy handlowały specjalami przygotowanymi głównie przez mamy. Można było zakupić domowe ciasta, ale też zjeść posiłek na gorąco. Na stoisku pod patronatem „Zdrowej szkoły” mierzono chętnym ciśnienie. Niektóre klasy proponowały loterię fantową.

Dwadzieścia lat temu dyrektorem „dwójki” był Bogusław Binek. My poprosiliśmy go o trochę wspomnień i refleksji związanych z jubileuszem. B. Binek powiedział nam:

— Jubileusz to czas wspomnień, refleksji jak również pora aby uświadomić sobie jak ten czas szybko mija. To tak dawno, a jakby wczoraj się działo!

Kilka migawek i reminiscencji, które nasunęły mi się podczas tej uroczystości:

— przede wszystkim zapal i zaangażowanie rodziców w prace przy przygotowaniu inwestycji jak i w czasie oddania nowego budynku szkoły,

— zaangażowanie całego środowiska szkolnego, nauczycieli, komitetu rodzicielskiego, dzieci — była to wielka radość dla nas wszystkich.

Tylko dzięki sojusznikom szkoły, dzięki pomocy gen. J. Ziętki i Rybnickiego Zjednoczenia Węglowego oraz aktywnej i skutecznej naszej interwencji mogliśmy RAZEM tak wiele zrobić. I tu znowu wspomnienie-refleksja. Otrzymałem polecenie partyjne, aby nie interweniować u sekretarza KW Z. Grudnia. W tej sytuacji rodzice wzięli urlopy, aby nie mieć kłopotów w pracy i pojechali do Katowic. Jeszcze nie zdążyli powrócić do Ustronia a ja już byłem wzywany do Cieszyńska na dywanik. Oczywiście o wyjeździe delegacji rodziców „nic nie wiedziałem”.

Wśród bardzo wielu rodziców i sojuszników z tego okresu wyróżniali się: Maria Dustor, Paweł Polok, Tadeusz Podzorski, Rudolf Czyż, Edward Wójcik, Jerzy Dzierżewicz, Karol Kubala, Gustaw Szarzew, Jan Moskała, Józef Halama, Mieczysław Zwardoń, Józef Kowalczyk, Rafał Winter, Teresa Orawska, Irena Warzecha, Helena Stryja, Jolanta Chwastek, Zakłady Kuźnicze, Ustroniskie Wodociągi, trójki klasowe rodziców i wielu innych, których w tej chwili z pamięci nie umię wymienić.

Przypominając sobie zapal z jakim przychodzili szkole z pomocą, zawsze się wzruszałem. Było to coś wspaniałego, niepowtarzalnego. Tak oddanych ludzi można znaleźć tylko w Ustroniu. Szkoła, Medale Komisji Edukacji Narodowej za otwarcie szkoły otrzymali tylko przedstawiciele władz miejskich.

Szkoła miała zawsze szczęście do wielce w jej sprawy zaangażowanych rodziców jak również szczyliła się wielu wspaniałymi nauczycielami i pedagogami.

Już w murach starej szkoły a szczególnie w jubilatce młodzież ze swoimi nauczycielami była najlepszą w powiecie cieszyńskim



Festyn szkolny.

Fot. W. Suchta

w olimpiadach przedmiotowych. Tu pierwsze kroki stawiała sekcja akrobatyczna, powstała Nauczycielska Estrada Ludowa „Czantorja”, powstało Ognisko Pracy Pozaszkolnej, pierwsze w Ustroniu Szkolne Schronisko Młodzieżowe.

Szkoła została jak na ówczesne warunki wyposażona w aktualnie najnowocześniejsze pomoce naukowe i pracownie przedmiotowe. (matematyczna, j. obcych, oddziały przedszkolne, izbę pamięci i inne) Z tego powodu odbywało się u nas wiele konferencji metodycznych, lekcji pokazowych z wykorzystaniem nowych urządzeń i pomocy naukowych. Przed zakupem wyposażenia wyjechaliśmy do Puław aby tam na miejscu zobaczyć najnowsze propozycje urządzenia izb lekcyjnych, organizacji życia szkoły i wykorzystać tamte doświadczenia w Ustroniu.

Skąd nazwa „klimatyczna”? Na budowę szkoły wykorzystano środki z Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia ze składek górników ROW-u. Aby być w zgodzie z prawem przy szkole miał powstać 5 piętrowy internat dla dzieci z Rybnickiego Okręgu Węglowego, które uczęszczałyby do szkoły na świeżym powietrzu. Planowaliśmy również, że uszczkniemy kilkadziesiąt miejsc w internacie w którym mieszkałaby grupa dzieci z powiatu cieszyńskiego uzdolniona sportowo. Myśleliśmy o utworzeniu szkoły sportowej o profilu pływania, jako że w drugim etapie budowy razem z internatem miał powstać pełnowymiarowy kryty basen. Niestety zbliżyły się lata 80-te a z nimi przemiany polityczne i do drugiego etapu nie doszło. Sprzęt techniczny, maszyny przeznaczone do eksploatacji basenu zostały wywiezione, a brygadę budowlaną przeniesiono na inwestycję o ile dobrze pamiętam do Wisły. Pozostały tylko nazwa „klimatyczna” i marzenia o basenie.

Wiele mamy do zawdzięczenia prof. Janowi Szczepańskiemu, dzięki którego interwencji w Warszawie udało nam się nadać imię J. Michejdy. Proponowano nam „działaczy” i innych „zasłużonych”. Jak ważne to wtedy było widać teraz. W każdej sytuacji politycznej patron szkoły sprawdził się, postawiliśmy na najbardziej właściwego. Przed podjęciem decyzji przez władze polityczne miałem w szkole kilka wizyt pracowników UB, którzy przerabiali życiorys Jerzego Michejdy wielokrotnie. Wszystko było w porządku, chociaż interesowali się latami 20-tymi. Nic przeciwko Michejdzie i naszej propozycji nie znaleźli. Pracownik UB był również obecnym na uroczystości otwarcia nowej szkoły.

Jednym z większych dylematów ówczesnych władz Ustronia w dzień przed uroczystością było, kto pierwszy ma przeciąć wstęgę. Czy może to zrobić gen. J. Ziętek, który był tylko wojewodą, ale za to członkiem Rady Państwa, czy I sekretarz KW PZPR z Bielska-Białej? Bo, że pierwszym będzie minister Edukacji Narodowej J. Kuberski nie podlegało dyskusji. Sprawę polubownie załatwili sami zainteresowani goście honorowi.

Minister Edukacji Narodowej przesłał na moje ręce zaproszenie dla Rady Pedagogicznej i Rodziców na 3 dniowy pobyt w Warszawie połączony z wizytą w ministerstwie. Decyzją władz miejskich skreślono z listy wszystkich rodziców, polecając by na ich miejsce wpisać dyrektorów pozostałych placówek oświatowych, bo to jest przecież święto oświaty ustroniskiej. Ponownie wpisałem na listę wytypowanych przez Komitet Rodzicielski swoich przedstawicieli. Do Warszawy pojechali wszyscy. Wyjazd był nagrodą za wspaniałe przygotowaną uroczystość otwarcia nowej szkoły. Doświadczono oko ministra dostrzegło, że to co pokazano było wynikiem długotrwałej i systematycznej pracy szkoły. Mam tu na myśli wystawę,



Popisy pierwszaków.

Fot. W. Suchta

BATALIA O PRAŻAKÓWKĘ

Drodzy Ustroniacy! Ci z dziada pradziada, inaczej mówiąc „stela”, i Ci, którym miasto Ustronia stało się bliskie, gdyż poculi jego piękno i oddech i z wyboru zostali weń wszczępieni.

Razem jest nas 17 tysięcy!

Zwracam się do Was z gorącym apelem o wysupłanie z przysłowiowych pończoch, pugilaresów (którzy mają mniej) i z opasłych portfeli i kont w bankach (którym Bóg bardziej w tym względzie pobłogosławił), gotowizny dla przywrócenia do pełnej krasy — Domu Kultury „Prażakówka”!

Zdajemy sobie sprawę, że wielu ludziom żyje się obecnie nienajlepiej, a nawet ubogo, ale kiedy „Prażakówkę” budowano było jeszcze biedniej, a jednak ludzie się sprężyli i zdołali zbudować tak piękny obiekt.

Złożyło się na ten cel w gotowiznie i robociznie ok. 4000 mieszkańców. Oddano ją do użytku w latach 30-tych, w dobie kryzysu gospodarczego. Jak służyła miastu, starsi ludzie do dziś wspominają z rozrzewieniem.

Dziś też ludzie budują na podobnych zasadach różne obiekty użyteczności publicznej. Tak odbudowywano po wojnie, zakładano parki, buduje się kościoły... Nie bądźmy gorsi! A wtedy to co wydaje się trudne, stanie się możliwe.

O przyjęcie „Prażakówki” Rada Miejska zabiega już trzecią kadencję. Sprawa zaczyna dojrzywać. Urząd Miejski prowadzi negocjacje z aktualnym właścicielem „Prażakówki” o jej przejęcie, przy czym nie ukrywa skali trudności finansowych wiążących się z tym przedsięwzięciem. Troską napawa radnych miejskich i Zarząd przyszłość ewentualnie pozyskanego obiektu.

Opinie środowiska społecznego i Towarzystwa Miłośników Ustronia w sprawie „Prażakówki” wyrażane przez Prezesa zostały już zaprezentowane na łamach „Gazety Ustronińskiej” i spotkały się z życzliwym przyjęciem ze strony mieszkańców Ustronia zatroskanych w kulturalne oblicze swojego miasta na dziś i na przyszłość.

Czas leci i trzeba podejmować wezwania niezależnie od trudności i okoliczności! Toteż sprawa przyjęcia „Prażakówki” przez miasto stanie się faktem w najbliższej przyszłości!

Ze względu jednak na skromny budżet miasta — remont przejętego obiektu musiałby przeciągnąć się w czasie, gdybyśmy „kupą” budżetu na remont „Prażakówki” naszymi cegiełkami nie wspomogli i nie wspomagali, aż nie zadowoli nas ten obiekt swoją dawną, a może większą jeszcze świetnością.

Gdy dziś spoglądamy na ten gmach oczyma fachowców,



program artystyczny, urządzenie i wyposażenie klas i pracowni, zaangażowanie nauczycieli i rodziców.

Z okazji uroczystości wydaliśmy folderok okolicznościowy, który przeszedł surową cenzurę i krytykę władz miejskich, nie podobało im się nawet logo szkoły. Pomimo tego jednak umieściliśmy w wydawnictwie to co zamierzaliśmy. Dużą rolę odegrała tu czarna Wołga, ale to może przy innej okazji.

Tego było już jednak za dużo, postanowiono zmienić opornego dyrektora. Posadę tą proponowano przynajmniej 2 osobom. Nie przyjęły tej oferty i w ten sposób pozostałem w szkole aż do przejścia na emeryturę w 1988 roku.

Jak już wspominałem szkoła miała szczęście do rodziców, nauczycieli i uczniów. Myślę, że tak jest nadal. Życzę dyrekcji szkoły, młodzieży, nauczycielom i rodzicom by w tak trudnych obecnie warunkach ekonomicznych starano się, by szkoła była najlepszą wśród najlepszych pod każdym względem, by „2” była symbolem dobrej roboty.

Pomimo tego, że startowaliśmy w o wiele lepszych warunkach ekonomicznych dla oświaty niż obecnie nie udało nam się przeskoczyć kilku b. ważnych spraw — ogrzewania gazowego pomimo interwencji prof. Szczepańskiego, obowiązywały wtedy limity, później dyrektor Zakładów Kuźniczych odmówił podłączenia szkoły do ciepłociągu zakładowego, — chcieliśmy kupić autobus szkolny, lecz ze względu na blokadę etatów (chodziło o etat kierowcy) zwróciliśmy pieniądze do budżetu.

W ponad 200 letniej historii mury dwójki opuściło wielu wybitnych przedstawicieli nauki, kultury, oświaty i życia publicznego. Dwóch z nich z okazji 200 lecia szkoły otrzymało tytuły „honorowych absolwentów”. Są to prof. Jan Szczepański i Józef Pilch.



Fot. W. Suchta

architektów, budowlanców i ludzi, którym los tego obiektu nie jest obojętny — żalność ogarnia nad postępującym powoli acz systematycznie niszczeniem.

Nie wolno nam, mieszkańcom miasta Ustronia, dopuścić do ruiny tego co na mocy wyrzeczeń dla społeczeństwa kiedyś zbudowano!!!

Jak bardzo naszemu miastu ten obiekt jest potrzebny, odczuwamy zwykle w amfiteatrze, w czasie niesprzyjającej pogody, kiedy leje się nam na koltierz i siedzimy na mokrych ławkach. Przypomnieć tu wypada, że nawet kina w centrum miasta brak. A przed wojną były dwa — „Uciecha” i „Apollo” — właśnie na „Prażakówce” jeszcze tuż po wojnie.

Zawsze trzeba do kultury trochę dopłacić (niech nikt się nie łudzi, że może być inaczej), ale zwróci się to nam z nawiązką, chociażby w ukształtowaniu młodszych mieszkańców Ustronia. Wiem, że znajdują się oponenci i malkontenci. Tym chcę wszakże przypomnieć, że kultura z racji swej ulotności, delikatności i kruchości (ta prawdziwa nie sub-kultura) bez wspomazania jej w dobie pazerności innych potrzeb, sama się nie obroni. W trudnych sytuacjach finansowych — zawsze w nią się bije i zabiera, na zasadzie jakoś to będzie.

...Z jakim skutkiem dla przyszłości, nie trudno sobie wyobrazić.

Tu należy również poinformować społeczeństwo, że już dziś Dom Kultury „Prażakówka” jest ostoją i przytuliskiem, na zasadzie udzielania gościnności dla Ogniska Pracy Pozaszkolnej. Z tej ostoi korzysta 600 osób. Kiedy „Prażakówka” stanie się obiektem miejskim — wg zapewnień Kuratora Oświaty i Wychowania w Bielsku-Białej — działalność Ogniska będzie z Kuratorium dofinansowana.

A więc drodzy, wspomóżmy to wielkie dzieło!!!

Towarzystwo Miłośników Ustronia zainicjowało początek Fundacji na rzecz wspierania kultury, a w tym i na „Prażakówkę”. Na koncie Towarzystwa Miłośników Ustronia nr 7618-104001-132-O w Banku PKO przy ul. Cieszyńskiej leży i procentuje pewna kwota złożona już przez rozumiejących sprawę, chętnych ofiarodawców. Jest to kropla w morzu potrzeb. Lecz jeśli się zgnobilizujemy na zasadzie kropla do kropli (które przecież tworzą potoki, rzeki i oceany), „ziarnko do ziarnka” aż zbierze się miarka — podniesiemy „Prażakówkę” z upadku.

Łącząc na kulturę, można to sobie również zrekomensować dokonując odpisów w zeznaniach.

Z poważaniem i serdecznym pozdrowieniem w oczekiwaniu na odzew tzn., że na koncie będzie przybywać pieniędzy
Halina Dzierżewicz

radna, wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ustronia

Odpowiedź radnego Alojzego Sikory na apel Haliny Dzierżewicz publikujemy na str. 7.

**Zakład Usług Komunalnych
i Mieszkaniowych w Ustroniu,
ul. M. Konopnickiej 40, tel. 54-52-42
zaprasza do współpracy podmioty gos-
podarcze z terenu miasta Ustronia.**

Ogłoszenia drobne

Podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki meblowej i samochodowej. Ustroń, Ul. Chałupnicza 29. Tel. 54-38-39.

HALO-TAXI Ustroń, konkurencyjne ceny, karta stałego klienta, Tel. 54-21-98.

Do do wynajęcia na Zawodziu dwa pokoiki bez mebli na działalność biurową. Tel. Katowice (032) 584-280.

Sprzedam Wartburga w całości lub na części. Ustroń, ul. Konopnickiej 40.

Kupię krzeselko, stolik i kojec dla dziecka. Tel. 54-22-31.

Duży pokój, telefon, WC, parter, w centrum Ustronia wynajmę firmie. Tel. 54-22-31.

Tanio sprzedam ladę chłodniczą, 3 faz., wys. 127 cm, dług 190 cm. Tel. 54-34-09.

Kupię dom do remontu oraz trzy działki budowlane. Tel (032) 170-87-32 lub 132-23-950.

BIURO NIERUCHOMOŚCI

Universal

zaprasza

Ustroń, ul. Słoneczna 7,
tel/fax 54-44-74,
tel. 54-27-18

DEALER OPTIMUS DEALER

fkasy fiskalne
instalacje serwis mot. eksploatacyjne

DEALER OPTIMUS DEALER

SYSTEM

KOMPUTERY Harvard

Pentium 75 - 1994 zł
Pentium 120 - 2350 zł
Pentium 133 - 2663 zł

**drukarki
akcesoria
multimedia
oprogramowanie
telefony i faxy
sieci
papier**

Polospeed - 13 zł/ryza
Pollux - 16 zł/ryza
Drescher 1+0/45 zł op.
Drescher 1+1/68 zł op.

CENY Z VAT-em

CIESZYN
UL. SZEROKA 3
TEL/FAX 522565

USTROŃ
UL. 9 LISTOPADA 3
TEL. 544530



Zgodnie z planem w grudniu 1997 roku ustrońska obwodnica zostanie oddana do użytku. Na razie centrum miasta jest coraz bardziej zatłoczone. Szczególnie uciążliwy jest ruch ciężkich samochodów i autobusów.

Fot. W. Suchta



Niełatwo przejść na drugą stronę.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy:

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa
ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B. i K. Heczkowie — wystawa i sprzedaż prac ustrońskich twórców.

Wystawy czasowe:

- „Suknia cieszyńska”.
- Stroje Indian Meksykańskich.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9—16, od środy do piątku w godz. od 9.00—14.00, soboty od 9.00—13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96

- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej — dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej).

Oddział czynny we wtorki od 9—18, w środy i czwartki od 9—14 w piątki i soboty od 9—13.

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkowie,
ul. Błaszczyka 19, tel. 541100, czynna cały dzień.

Ognisko Pracy Pozaszkolnej (tel. 54-32-44)

Zajęcia stałe w kołach zainteresowań i zespołach artystycznych.

Imprezy kulturalne

17.10.96 Koncert Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Spod Równicy” w Górnośląskim Centrum Rehabilitacyjnym „Repty” w cyklu: „Muzyka Dla Serca”.

24.10.96 Wieczór muzyczny przy świecach: Arie operetkowe, pieśni ludowe i regionalne w wykonaniu „Łujca z Wisły”.
godz. 17.00 Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Sport

19.10.96 r. Mecz piłkarski
sobota Kuźnia Ustroń — Beskid Andrychów
godz. 14.00

Kino „Zdrój” — ul. Sanatoryjna 7 (baseny)

11—17.10. godz. 18.45 SZKOŁA CZAROWNIC

godz. 21.00 LĘK PIERWOTNY

18—24.10. godz. 18.45 EGZEKUTOR

godz. 21.00 USŁANE RÓŻAMI

25—31.10. godz. 18.45 SPY HARD, CZYLI SZKLANKĄ PO...

godz. 21.00 TWIERDZA

KINO NOCNE 17.10.96 — 23.00 DZIEWCZYNA NR 6

UWAGA: Domy czasowo, hotele itp. — afisze z programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 542653.

DYŻURY APTEK

Do 19 października — apteka na os. Manhattan.

19—26 października — apteka Elba przy ul. Cieszyńskiej.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

BATALIA O PRAŻAKÓWKĘ

(odpowiedź)

Czuje się w obowiązku jako radny i przewodniczący Komisji Rewizyjnej RM ustosunkować się do apelu pt. „Batalia o Prażakówkę” wystosowanego przez radną Halinę Dzierżewicz do mieszkańców Ustronia. Wielokrotnie zarówno na sesjach jak i łamach prasy przedstawiałem swoje oraz komisji Rady negatywne stanowisko w sprawie zakupu Prażakówki. Chcę powiedzieć, że to nie Rada zabiega o zakup tego obiektu, ale pani H. Dzierżewicz. Temat nie ciągnie się już trzecią kadencję, ale jest świeży. W Radzie o skróconej kadencji w ogóle na ten temat nie było mowy, a w poprzedniej temat nie znalazł posłuchu. RM na sesji w dniu 29.09.1995 r. nie wyraziła zgody na zakup ww. obiektu. Za zakupem było 8 radnych, przeciw 9, a 3 wstrzymało się od głosu. Po modyfikacji uchwały oraz naciskach na niektórych radnych ze strony czynników spoza Rady, w dniu 27.10.95 r. RM podjęła uchwałę o zakupie obiektu w latach 1997-98 za kwotę 340.983 zł. Za uchwałą głosowało 15 radnych, przeciw 4, jeden się wstrzymał. Komisja Rewizyjna we wniosku o udzielenie absolutorium za 1995 r. zwróciła uwagę na to, że decyzja o zakupie Prażakówki jest w sytuacji finansowej miasta nieprzemysłana. Koszt zakupu, prawie 341.000 zł + 22% VAT + opłata notarialna to kwota już co najmniej 500.000 zł. Do tego trzeba doliczyć koszty remontu, wg. wstępnej oceny to kwota od 500.000 do 700.000 zł, a koszty utrzymania to kwota rocznie co najmniej 150.000 zł. Łącznie trzeba wydać 1.200.000 zł tj. 12 mld starych zł. Są duże potrzeby w zakresie rozpoczętych już inwestycji, na które trzeba wydać ok. 3.000.000 zł, są potrzeby w zakresie utrzymania przejętych szkół i innych zadań miasta, do których samorząd jest zobligowany.

Istnieje ówczesny pęd do przejęcia tego obiektu choć brak jakiegokolwiek programu jego zagospodarowania. Po podjęciu przez RM uchwały o zakupie Prażakówki Zakłady Kuźnicze chcąc wymusić na RM szybkie przejęcie ogłosiły przetarg, na który się nikt nie zgłosił. Wniosek z tego, że ten obiekt nie jest wiele wart i gdyby nie działania niektórych radnych, Zakłady Kuźnicze przekazały by obiekt za symboliczną złotówkę.

Prawie wszystkie dzielnice miasta oprócz centrum są przeciwnie zakupowi, gdyż nie stać miasta na taki wydatek, a potem na jego utrzymanie. Miasto dopłaca już do obiektów kultury takich jak Muzeum prawie 94.000 zł oraz Biblioteka Miejska 198.000 zł rocznie.

Reasumując uważam, że godnym pochwały jest powołanie Fundacji Kultury, która wykupi Prażakówkę, a potem ją będzie utrzymywać. Uważam ponadto, że nie wolno angażować środków publicznych (podatków) w działania, które nie przynoszą żadnych efektów, a w perspektywie stanowią będą bardzo poważne obciążenia dla budżetu miasta. Myślę, że wielu radnych przemysli jeszcze swoją decyzję w tej sprawie i zrozumie, że w tym mieście temat Prażakówki nie jest najważniejszy.

Alojzy Sikora

UWAGA SZCZEPIONKA

Rejonowy Lekarz Weterynarii w Cieszynie informuje, że od 7 do 10 października, a w razie niepogody później, na terenie miast i gmin: Ustroń, Cieszyn, Wisła, Skoczów, Strumień, Golezów, Hażlach, Dębówiec, Chybie, Brenna, Istebna, odbędzie się akcja szczepień zwierząt wolnożyjących przeciw wściekliznie, poprzez zrzut szczepionki z samolotu.

Przynęty mają kształt plastików koloru ciemnobrązowego, wewnątrz których umieszczono są plastikowe pojemniki z płynną szczepionką. Po przegryzieniu przez lisa w zetknięciu z śluzówką jamy ustnej wytwarza ona odporność immunologiczną przeciw wściekliznie. Dla zwierząt domowych i zwierząt wolnożyjących szczepionka jest nieszkodliwa. Zagrożeniem dla zdrowia człowieka może być bezpośredni

kontakt na otwarte rany, oczy, jamę ustną i nos. W takich wypadkach należy gruntownie przemyć te miejsca wodą z mydłem oraz powiadomić lekarza lub lekarza weterynarii. Nie powinno się wypuszczać swobodnie psów, szczególnie myśliwskich. Wszelkie kontakty innego zwierzęcia z przynętą wykluczają możliwość przyjęcia jej przez lisa, dlatego nie należy ich podnosić i dotykać. Przy kontaktach zwierząt domowych z przynętami uprasza się hodowców o bezwzględne zgłoszenie takich przypadków lekarzowi weterynarii. Zwierzęta powinny być poddane obserwacji i protokołarnie opisane z uwzględnieniem danych o hodowcy oraz wszelkich jego uwag dotyczących badanego zwierzęcia. Szczególną uwagę zwrócić należy na symptomy neuropatologiczne i alergiczne.



Fot. W. Suchta

TAK GRAŁA KUŹNIA

Kuźnia Ustroń — Inter Bialsko Biala 3:1 (2:1)

Jedną z ładniejszych bramek w tym sezonie zdobył Wojciech Krupa podczas meczu Kuźni z Interem, który rozegrano 5 października w Ustroniu. Odbitą przez obrońców Interu piłkę bez zastanowienia posłał w lewe okienko bramki. Stało się to już w 7 minucie spotkania, w którym od początku Kuźnia miała przewagę i kibice zastanawiali się wyłącznie nad rozmiarami zwycięstwa ustroniskich piłkarzy. W 17 minucie po strzale głową Andrzeja Krzystka było już 2:0. Niestety kolejne dobre okazje do zdobycia gola Kuźnia marnuje, a wykorzystuje je Inter strzelając kontaktową bramkę po akcji z kontrataku. W drugiej części meczu dominowała nadal Kuźnia. W 58 minucie za podcięcie na polu karnym sędzia dyktuje rzut karny, który wykorzystuje Janusz Szalbot. Po meczu trener Kuźni Jerzy Krupa powiedział nam:

— Graliśmy z ostatnią drużyną w tabeli i okazuje się, że nie można lekceważyć żadnego przeciwnika. Pogoda znów nie sprzyjała. Trochę denerwowała nieporadność w akcjach

ofensywnych, niedokładność podań podczas wyprowadzania akcji. Poza tym było trochę niepotrzebnej nonszalanckiej w obronie. W sumie jednak zasadniczych pretensji do zawodników nie mam. Mecze wytrzymują kondycyjnie. Czego nam brak, to pełnej koncentracji przy każdym zagranieniu piłki.

Beskid Brenna — Kuźnia Ustroń 0:1 (0:1)

13 października w Brennej Kuźnia wygrała z tamtejszym Beskidem 1:0. Bramkę strzałem z około 40 m zdobył Tomasz Słonina.

1. Beskid	23	17—9
2. Koszarawa	22	21—5
3. Bulowice	22	30—15
4. Miłówka	20	23—11
5. Piszczowice	19	18—6
6. Śrubarnia	19	18—7
7. Kuźnia	18	19—18
8. Zembrzyce	18	14—16
9. Sucha B.	17	22—18
10. Kęty	17	19—18
11. Wadowice	12	11—13
12. Cukrownik	10	11—14
13. Wilamowice	10	8—12
14. Czarni	8	13—23
15. Brenna	6	9—23
16. Inter	3	6—41

WS



Hurtownia

RSP „JELENICA”

Ustroń-Hermanice

ul. Skoczowska 76, tel./fax 543201

oferuje:

wody mineralne i napoje Ustronianka 0,33, 1 l, PET w cenach producenta, piwa, wina, szampany, soki 100%, Pepsi Cola, Coca Cola, napoje żywielne, papierosy, kawę, herbatę, słodczyce oraz szeroką gamę innych artykułów spożywczych.

Zapewniamy dogodny dojazd, szybką i miłą obsługę oraz

SUPER NISKIE CENY!!!

Na życzenie klienta towar dowożymy własnym transportem.

Zapraszamy od poniedziałku do soboty w godzinach 7.00—19.00

Przedsiębiorstwo Wytwórczo-Usługowo-Handlowe

DAGRA

Spółka cywilna

Bielsko-Biała, ul. Katowicka 80 (Komorowice)
tel./fax 123-033 do 6 w. 38

Cieszyn Mnisztwo, ul. Spółdzielcza
tel./fax 520-928

**SKŁADY
WYROBÓW
HUTNICZYCH**

Oferujemy również usługi transportowe

OPONY ZIMOWE

T.C. Dębica, Kormoran i inne
poleca

**WULKANIZATORSTWO
L. Goszyk**

Ceny detaliczne jak w hurtowni.

UWAGA! Do końca października
przy zakupie opon zimowych
montaż i wyważanie gratis.

Ul. Jelenica 15, tel. 54-32-69

Taki se bajani

Chciałach iść do szkoły w Cieszynie sztyndyrować na rectora. Nie wiył po jakimu, żech sie znaszła we Wiśle w „patelnioku”. Tak sie żyłci jakosi pływłcie. Po maturze dostalach nakaz pracy do Radómio. Piyrszy roz znaszłach sie sama „we świecie”. Wypłoszono, nieśmiało, miyndzy cudzymi. Nie roz to mie tako tesknica brała, żech wieczorami plakala i plakala. Ani moich gróni, ani moji mowy, ani znómých, sie mi zdało, że aji inksze słóneczko na mie świyłci i inksze nadymnóm niebo. Z czasym żech przywykła, a że ludzie byli mi życzliwi, jakosi żech se z tóim mojom tesknico radziła.

Kiyrownik posłól mie na kurs do Wrocławia na dwa tydzie. Tam do połednia my sie uczyli, a po połedniu do cmy odgruzowywali my Wrocław. A jak żech jeszcze była we szkole, pojechali my na wycieczke do Krakowa. Prawie budowali Nowóm Hute. Tam przez jedyn dziyń robili my przy budowie. Śmiało mogym powiedzieć, żech Polske budowala własnymi rynkami. Po tym kursie we Wrocławiu, kiyrownik doł mie do roboty w magazynie. Robota do mie nowo, ciekawo, ale bołach sie do magazynu chodzieć (kantorek miałach kaj indzi) bo tam były szczury. A mieli my takiego furmana, co nóm wozil towar i lón mi prawi, że mo psa, co chyto szczury. Pies co chyto szczury? — uwidzimy. Taki rzeczy żech jeszcze nie słyszala. Jednego dnia go przywiózł. Jo sie dziwóm, taki niewielki piesek, kapke wiynkszy łód kocura (myślalach, że to bydzie jaki wilczur), mordka jak u lisa, miol długi, gęste kudły, uszki mu sterczały. Zamkłach tego psioka po połedniu w magazynie, anich nic kiyrownikowi nie prawiła. Był tam aż do rana. Rano idym z furmanym (w Radómiu na furmanów prawił fiakier abo wozak) do magazynu i aż twardym jak tam bydzie porządek. Otwiyrom dziwóm sie, piesek sie cały, przymilo sie, krynci chłostym z radości. Dość nic nie było naściewowane, ani namaraszóno, zaś na ziymi leży siedym szczurów. Tak po prowadzie, toch piyrszy roz widziła dobrze szczura. Nie były wiela miyjsze łód kocura, a tak rozmajicie umaszczone — szare, czorne, jaśniejsze, a jedyn był ryszawy jak lis. Aż żech sie zadziwiła. Spómnył se, to mie jeszcze dzisio otrząso. Furmón ich pozbiyrol i kajsi wywiózł. A po czasie zaś mi sie to plugastwo pokozalo. Jak teraz idym do piwnicy, też pore razy żech szczury widziła. Chocioż powyklodano je trutka, mało isto pumogo i tak se myślóm, że tyn Pucek łód furmana, by sie tu w blokach przydoł.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) uprawiany w ringu 4) koleżanka Gucia 6) część stoczni 8) Lipińska od kabareciu 9) podstępny margrabia 10) imię żeńskie 11) ojczyzna Odyseusza 12) strzeliste drzewo liściaste 13) stolica Kanady 14) napój alkoholowy 15) sztuka mówienia 16) port rybacki nad Bałtykiem 17) ubiór sportowca 18) bohaterka dawnego elementarza 19) śląskie imię kobiece 20) imię Cembrzyńskiej

PIONOWO: 1) pobożność na pokaz 2) ptak łowny 3) grupa statków wojennych 4) bal w maskach 5) świadectwo techniczne 6) też literat 7) handlarka odpustowa 11) wynik dzielenia 13) pół roku szkolnego 14) armia podziemna.

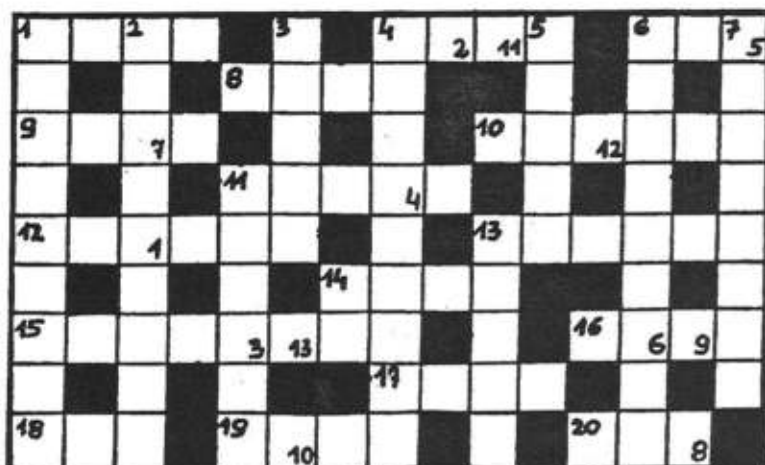
Rozwiązaniem jest hasło, które powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania rozwiązań mija 5 listopada br.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 38
BABIE LATO

Nagrodę 20 zł otrzymuje JACEK RUCKI z Ustronia, ul Fabryczna 8. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA ☆ KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Włodzimierz Chmielewski, Stanisław Niemczyk, Jan Szwarek, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00—16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczanych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład E. Dziedek, Cieszyn ul. Węglańska 3/32 tel. 523-687. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyn, ul. Olszaka 5 tel. 510543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięty 10.10.1996 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 17.10.1996 r.